



KRÓLOWA POKOJU

2017 □ nr 1 (186)

<http://www.krolowapokoju.oblaci.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław-Popowice



Daleka droga do domu

Ojciec Andrzej Maćków OMI pracuje w obłackiej parafii w Połtawie. Rok temu pisał do nas o sytuacji na Ukrainie. Teraz przysłał nam wywiad przeprowadzony z uchodźcą z Doniecka, Wiktorem Nosowym, który przebywa w Połtawie wraz ze swoją rodziną i aktywnie uczestniczy w życiu parafii o. Andrzeja (Red.).

Wiktorze, powiedz, proszę, jak wyglądało wasze życie do rozpoczęcia wojny?

Mieszkałem z moją żoną Jewgenią w dużym, ładnym mieszkaniu. Oboje pracowaliśmy. Praktycznie wszystko było w porządku. Zdecydowaliśmy się, wraz z żoną, że chcemy mieć dziecko. Kiedy rozpoczynały się działania wojenne w Doniecku, Jewgenia była już w ciąży.

Czy to miało wpływ na wasze późniejsze decyzje?

Tak, oczywiście. Zdecydowaliśmy się, że trzeba jak najszybciej opuścić Donieck. Życie naszego poczętego dziecka było najważniejsze. Opuściliśmy nasze mieszkanie i wyjechaliśmy praktycznie w nieznane. Po przekroczeniu linii frontu, skierowano nas do Połtawy. Tu, przy pomocy miejscowych urzędników, znaleźliśmy małe mieszkanie. Część opłat pokrywa miasto, a resztę trzeba zapłacić samemu. Nasze oszczędności szybko topniały, a zbliżał się czas narodzin dziecka.

Jak przeżyliście narodziny waszego dziecka?

To był jeden z najszcześniejszych dni w moim życiu, kiedy na świat przyszła nasza córeczka Stefania. Wśród tej codziennej niepewności, pojawiło się jasne światelko w naszym życiu. Po narodzinach córeczki zmieniliśmy mieszkanie, żeby mieć bliżej do centrum miasta. Sprowadziliśmy także do Połtawy moją mamę, która okazuje nam niezbędną pomoc. W związku z tym, że jestem inwalidą i mam ograniczenia ruchowe – mam trudności z chodzeniem i nie mam pełnej władzy w rękach – nie zawsze i nie we wszystkim mogę pomóc mojej żonie. Ale kiedy usiądę i z pomocą Jewgenii trzymam na rękach naszą córeczkę, jestem bardzo szczęśliwy.

A jak wygląda wasza sytuacja materialna, czy otrzymujecie jakąś pomoc?

W związku z moją chorobą otrzymuję niewielką rentę. Jako przymusowi przesiedleńcy otrzymujemy też niewielką zapomogę od państwa. Ale, jako człowiek wierzący, nigdy nie tracę nadziei, nawet kiedy jest bardzo trudno. Różańca z rąk nie wypuszczam, chociaż czasami jest mi naprawdę trudno utrzymać go w ręku.



Jewgenia i Wiktor

Nie poddajemy się. Walczymy o zaopiecenie jak najlepszych warunków naszej Stefanii. Czasami zdarzają się małe cuda: idę do kościoła, modlę się, a kiedy wracam do domu, znajduję pod drzwiami mieszkania reklamówkę z żywnością lub rzeczami potrzebnymi dla dziecka. Święty Mikołaj, taki prawdziwy, chyba bardzo nas polubił i podrzuci już prawie dwa lata takie prezenty.

Czy tęsknicie za domem?

Czasami tak, ale teraz mamy nowe życie, mamy dziecko, mamy nowych przyjaciół i mamy nową parafię, gdzie są dobrzy i życzliwi ludzie. Powoli przyzwyczajamy się do tego, że to jest nasze „teraz”, nasz dom. Czasami jest trudno, ale ufamy w pomoc Bożej Opatrzności i dobre serce ludzi. Takich przymusowych uchodźców, jak my, są w Połtawie tysiące. I jako dzięki dobroci ludzi i działań „z nieba”, wielu z tych ludzi rozpoczęło nowe życie. Wierzymy, że ten nowy rok przyniesie jakieś zmiany na lepsze, że zakończy się wojna, że wrócimy do normalnego życia.

Wiktorze, bardzo dziękuję za rozmowę i życzę jeszcze więcej cudów w waszym życiu.



Ojciec Andrzej z parafianami; Wiktor pierwszy z lewej

O. ANDRZEJ MAĆKÓW OMI, POŁTAWA

Nowy prowincjał

17 stycznia 2017 r., Superior Generalny o. Louis Lougen OMI, działając za zgodą swojej Rady zebranej na sesji plenarnej w Rzymie, mianował o. Pawła Zajacę OMI prowincjałem polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na pierwsze trzylecie.

Ojciec Paweł Zajac OMI urodził się 8 grudnia 1975 r. w Kędzierzynie-Koźlu.

Po maturze wstąpił do nowicjatu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu, gdzie rok później złożył pierwszą czasową profesję zakonną. Od 1995 r. był alumnem Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Oblatów MN w Obrze.

Po dwóch latach został skierowany do scholastykatu międzynarodowego w Rzymie i kontynuował studia na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego. Po ukończeniu tych studiów odbył dwuletni staż misyjny wśród kanadyjskich Inuitów. Tam, na północy Kanady, 8 grudnia 2001 r. otrzymał święcenia prezbiteratu. W latach 2002–2006 odbył studia z historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w roku 2004 r., na podstawie rozprawy „Misje katolickie wśród Inuitów Arktyki kanadyjskiej,

1912–1942” otrzymał licencjat w zakresie historii Kościoła.



W roku 2006 r., również na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim obronił pracę doktorską pt. „Katolicy misjonarze i ludność rodzima w Kanadzie w historiografii XIX i XX wieku. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii otrzymał w roku 2014, w Instytucie Historii UAM w Poznaniu. Od roku 2006 jest wychowawcą i wykładowcą w WSD Misjonarzy Oblatów MN w Obrze oraz adiunktem na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu. W Obrze pełni także funkcję dyrektora ds. studiów.

Ojciec Paweł Zajac jest członkiem towarzystw naukowych, bierze udział w licznych konferencjach naukowych i wygłasza gościnne wykłady. Opublikował kilka książek i wiele artykułów naukowych.

O. PAWEŁ LATUSEK OMI



FOT. PIOTR JAMICKI

W styczniu odwiedziliśmy rodziny naszej parafii. Chciałbym skierować słowa wdzięczności ojcom i ministrantom, którzy chodzili po kolędzie. Przede wszystkim dziękuję Wam – drodzy Parafianie – za życzliwe przyjęcie i wspólną modlitwę.

Jest to również okazja do podziękowania wszystkim, którzy poświęcają swój czas i siły, troszcząc się o dobro parafii i piękno naszego kościoła. Gorąco dziękuję wszystkim zaangażowanym w organizacjach parafialnych, a szczególnie Zarządom i Liderom poszczególnych Wspólnot.

Szczere podziękowanie za przyjęcie w lipcu ubiegłego roku pielgrzymów, którzy uczestniczyli w Światowych Dniach Młodzieży. Wszystkim za ofiary i za każde dobro składam szczerze: Bóg zapłać!

O. JERZY DITRICH OMI

STATYSTYKI PARAFIALNE

Nasza parafia liczy około 13 500 osób.
Kolędę przyjęło ok. 50% parafian, podobnie jak w ubiegłych latach:
2017 – 3004 rodziny przyjęły kapłana;
2016 – 2928; **2015** – 3191; **2014** – 3251;
2013 – 3370; **2012** – 3361; **2011** – 3316.
Regularnie do naszej świątyni uczęszcza ok. 25% parafian.
Podczas liczenia wiernych (listopad 2016) było na Mszy św. niedzielnej 3096 osób;
2015 – 3500; **2014** – 3680; **2012** – 4080; **2011** – 3882.
Do Komunii św. przystąpiło 1900 osób;
2015 – 1650; **2014** – 1723; **2012** – 2020; **2011** – 1962.
Do Komunii św. regularnie przystępuje ok. 60% uczęszczających do kościoła.

ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Chrzty: 81
2015 – 92; **2014** – 102; **2013** – 107; **2012** – 96; **2011** – 90.
Bierzmowanie: 69
2015 – 52; **2014** – 69, w tym 42 z parafii;
2013 – 58; **2012** – 52; **2011** – 51.
Śluby: 9
2015 – 15; **2014** – 21; **2013** – 24; **2012** – 36; **2011** – 26;
I Komunia św.: w 2016 r. nie było uroczystości.
Uroczystość I Komunii św. odbędzie się w niedzielę, **11 czerwca 2017 r.**
Kapłani odwiedzali regularnie ok. 100 chorych (2015 – 80).
Zachęcam do korzystania z posługi Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św.
Pogrzeby: 118
2015 – 121; **2014** – 130; **2013** – 108; **2012** – 105; **2011** – 110.

Abyśmy byli jedno

Co roku w styczniu przeżywamy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W tym roku Ojciec Święty Franciszek prosił, by przez cały styczeń modlić się o jedność Kościoła. Pamiętamy słowa św. Jana Pawła II: „Dziękuję Bogu za to, że nakłonił nas, byśmy szli naprzód drogą trudną, ale przynoszącą tak wiele radości – drogą jedności i komunii chrześcijan” (encyklika *Ut unum sint*, 2).

„A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu” (Mk 3, 6). Faryzeusze i zwolennicy Heroda byli wprawdzie wrogami politycznymi, mieli jednak coś, co ich łączyło – była to głęboka antypatia do Jezusa. Okazała się ona tak silna, że zaczęli wspólnie knuć przeciwko Niemu intrygi. Współpraca nieco zaskakująca, jak jednak często pokazuje nam życie, nic tak nie łączy, jak wróg albo wspólny interes.

Skoro nieprzyjaciele Jezusa potrafili zjednoczyć się we wspólnej sprawie, to o ileż bardziej my, Jego przyjaciele, powinniśmy przekraczać dzielące nas różnice i być razem w Jego sprawach! Możemy uznać, że tym, co na pewno leży Jezusowi na sercu, jest nasze pojednanie. On przez swoją śmierć i zmartwychwstanie pojednał nas z Bogiem i zgromadził w jednej rodzinie, którą jest dla nas Kościół. Dlatego rozłąmy powstałe pomiędzy Jego uczniami – katolikami, prawosławnymi i protestantami – głęboko ranią Jego serce.

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w tym roku ma szczególne znaczenie,



Pierwszy powszechny sobór nicejski (325 r.)

przypada bowiem właśnie pięćsetna rocznica reformacji, która zapoczątkowała wiele bolesnych podziałów w łonie Kościoła zachodniego, gdy niektórzy jego członkowie odłączyli się i utworzyli odrębne wspólnoty i struktury. Zarazem jednak rocznica ta jest obchodzona w dobie ekumenizmu, kiedy osiągnęli-

śmy już spore postępy na drodze do jedności. Przykładowo, katolicy i luteranie od pięćdziesięciu lat prowadzą ze sobą dialog, który wydał bardzo obiecujące owoce. Podpisaliśmy wspólną deklarację w sprawie nauki o usprawiedliwieniu, która była jednym z największych punktów spornych w debacie teologicznej. Z pewnością mamy więc już powody do świętowania!

Zresztą i papież Franciszek, i inni pasterze Kościoła zachęcają nas do skrupienia się podczas tej rocznicy na tym, co nas łączy, zamiast na kwestiach, które wciąż nas dzielą. Współpracując ze sobą w przyjaźni, pomimo różnic teologicznych, damy świadectwo miłości Jezusa i obalimy mury podziałów.

Módlmy się codziennie o jedność chrześcijan, dziękujmy Jezusowi za Jego miłość do nas wszystkich! Przecież razem stoimy u stóp Jego krzyża, wspólnie patrzymy na Niego z miłością, dziękujemy Mu i wychwalamy Go za to, że oddał za nas swoje życie.

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus modlił się, aby ci, którzy do Niego należą, stanowili jedno (J 17, 21). Prosił też, by znakiem rozpoznawczym Jego uczniów była wzajemna miłość (J 13, 34–35). W naszym Kościele i w naszych domach jest ciągle za dużo podziałów, a za mało miłości. Święty Paweł pisał do Koryntian i do nas: „Przeto upominam was, bracia, abyście żyli w zgodzie” (1 Kor 1, 10).

Jedność nie oznacza zgodności we wszystkich kwestiach. Oznacza natomiast szacunek dla wszystkich, także dla tych, z którymi się nie zgadzamy. Godność każdego człowieka nie zależy od tego, czy on się nam podoba, lecz wynika z faktu, że wszyscy zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga (KKK, 1701).

Przyjdź, Panie, ulecz wszystkie rozdarcia i uczynь nasze wspólnoty i rodziny widzialnymi znakami Twojej miłości.

Biskupi o jedności

Poprzez dialog pogłębiaamy nasze wzajemne zrozumienie. Poprzez świadectwa i wspólne dzieła tworzymy mosty. Dzięki modlitwie uczymy się rozpoznawać dzieło Ducha Świętego. Droga, którą powinniśmy kroczyć, nie zawsze zdaje się jasna i prosta, ale zachowujemy w sercu tę prawdę, według której „miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5, 14).

TOM (KAI/CCEE)

Luteranie w Szwecji

Luterański Kościół Szwecji został rozdzielony od państwa w 2000 r. Należało wtedy do niego prawie 83% Szwedów. Obecnie udział ten spadł do 63% i jeśli trend spadkowy utrzyma się, to w 2030 r. tylko 45% Szwedów będzie należeć do Kościoła luterańskiego. W innych krajach nordyckich luteranie również odchodzą z Kościoła.

PB (KAI/RADIO SWEDEN)

„SŁOWO WŚRÓD NAS” 1 (2017)

Idźmy i głosmy

Rok liturgiczny 2016/2017, któremu przyświecają słowa „Idźcie i głoscie”, to ostatni rok programu duszpasterskiego w latach 2013–2017. Jego motto brzmi: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”.

Duchowość chrzcielna jest tematem, który całej wspólnocie Kościoła katolickiego w naszym kraju miał pomóc nie tylko w przeżyciu 1050. rocznicy chrztu Polski, ale przede wszystkim – jak podkreślił abp Stanisław Gądecki – w odkryciu „potencjału łaski, jaki każdy z nas otrzymał od Boga w chwili naszego chrztu świętego”.

Przez doświadczenie wiary, nawrócenia oraz chrztu do postawy apostołstwa, mamy stawać się misjonarzami Jezusa Chrystusa. Dorosły chrześcijanin, ochrzczony jako niemowlę, wezwany jest do wiary dojrzałej, owocującej apostołstwem.

„Chcemy czynić nasz Kościół misyjnym zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Pragniemy odnowić misyjny zapal wewnątrz wspólnoty wierzących, ale także chcemy wychodzić na obrzeża do tych siostr i braci, którzy żyją poza Kościołem albo zatracili kontakt ze wspólnotą wierzących, mimo iż zostali ochrzczeni” – powiedział abp Gądecki.

Dodał, że potrzebna jest nam świadomość potrójnej misji ochrzczonych, na wzór potrójnej misji Chrystusa – kapłańskiej, prorockiej i królewskiej. „Trzeba ją w ludziach budzić oraz formować ich do posługi głoszenia” – powiedział. W tym roku ważne będzie uświa-

domienie wiernym, że wszyscy, niezależnie od wieku czy wykształcenia, mogą aktywnie włączać się w głoszenie Ewangelii.

Episkopat Polski ogłosił rok liturgiczny 2016/2017 Rokiem Świętego Brata Alberta. Również sejm RP ustanowił rok 2017 m.in. Rokiem Adama Chmielowskiego. Przykład tego świętego ma nam pomagać w uwiarygodnieniu czynami miłosierdzia tego, co będziemy głosić.

Komisja Duszpasterstwa KEP wyznaczyła trzy priorytety:

1. Być Kościołem misyjnym w Polsce: czynienie wspólnot misyjnymi, głoszenie Dobrej Nowiny w rodzinie, szkole, w ruchach i stowarzyszeniach, mediach, przestrzeni publicznej itp.

2. Realizacja misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej: budzenie poczucia wśród ochrzczonych bycia Ludem kapłańskim, prorockim i królewskim, formacja do realizacji misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej.

3. Współpraca osób duchownych, konsekrowanych i świeckich: formacja podkreślająca równość w godności i działaniu wszystkich ochrzczonych, wspólne działania, umiejętność i doskonalenie współpracy.



OCHRZCZENI:

Olaf Wojciech Kubacki
Adam Gola
Piotr Kowalczyk
Aleksander Józef Choroś
Wiktoria Katkowska



ZMARLI:

Stanisława Karpowicz I. 90
Teresa Kaletyn I. 75
Kazimiera Panek I. 94
Marianna Szpyra I. 96
Ewa Naskrent I. 59
Zofia Myśków I. 67
Franciszek Lewandowski I. 84
Stefania Kempin I. 85
Marianna Chaba I. 80
Józef Śliwa I. 78
Zofia Brąder I. 99
Barbara Kulińska I. 74
Jan Kubatek I. 70
Jadwiga Suckiel I. 95
Anna Wysocka I. 46
Benedykt Wójcik I. 89
Jan Przepióra I. 74
Barbara Szczucka-Antochów I. 84
Ireneusz Piłat I. 71
Ewelina Konaszek I. 76
Włodzimierz Ratuszyński I. 91
Eugenia Poźniak I. 85
Zygmunt Kisiel I. 92
Edward Sobieraj I. 85
Jadwiga Kłopotcka I. 69
Helena Domańska I. 87
Henrietta Domańska I. 76



„Nasi misjonarze są powołani do ewangelizowania ubogich i do pracy nad zbawieniem dusz najbardziej opuszczonych”

(św. Eugeniusz de Mazenod, założyciel Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej)

Brat naszego Boga – dobry jak chleb

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomii pod Krakowem, w zubożałej rodzinie ziemiańskiej. Jako sześciolatek został przez matkę poświęcony Bogu w czasie pielgrzymki do Mogiły. Kiedy miał 8 lat, umarł jego ojciec, sześć lat później zmarła matka.

Adam kształcił się w szkole kadetów w Petersburgu, następnie w gimnazjum w Warszawie, a w latach 1861–1863 studiował w puławskim Instytucie Rolniczo-Leśnym. Razem z młodzieżą tej szkoły wziął udział w Powstaniu Styczniowym. 30 września 1863 r. został ciężko ranny w bitwie pod Mełchowem i dostał się do niewoli rosyjskiej. W prymitywnych warunkach polowych, bez środków znieczulających amputowano mu nogę, co zniósł niezwykle mężnie. Miał wtedy 18 lat. Przez pewien czas przebywał w więzieniu w Ołomuńcu, skąd został zwolniony dzięki interwencji rodziny. Aby uniknąć represji władz carskich, wyjechał do Paryża, gdzie podjął studia malarskie, potem przeniósł się do Belgii i studiował inżynierię w Gandawie, lecz powrócił wkrótce do malarstwa i ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Monachium.



Wszędzie, gdzie przebywał, wyróżniał się postawą chrześcijańską, a jego silna osobowość wywierała duży wpływ na otoczenie. Po ogłoszeniu amnestii w 1874 r. powrócił do kraju. Zaczął poszukiwać nowego ideału życia, czego wyrazem stało się jego malarstwo. Oparte dotychczas na motywach świeckich, zaczęło teraz czerpać natchnienie z tematów religijnych. Jeden z jego najlepszych obrazów *Ecce Homo* jest owocem głębokiego przeżycia tajemnicy bezgranicznej miłości Boga do człowieka (obraz ten znajduje się obecnie w ołtarzu sanktuarium Brata Alberta w Krakowie przy ulicy Woronicza 10).

Bez wątpienia duże znaczenie w życiu duchowym Adama Chmielowskiego miały rekolekcje, które odbył u jezuitów w Tarnopolu. W 1880 r. nastąpił duchowy zwrot w jego życiu. Będąc w pełni sił twórczych, porzucił malarstwo i liczne kontakty towarzyskie i, mając 35 lat, wstąpił do nowicjatu jezuitów w Starej Wsi z zamiarem pozostania bratem zakonnym. Po pół roku, w stanie silnej depresji, opuścił nowicjat. Do stycznia 1882 r. leczył się w zakładzie dla nerwowo chorych w Kulparkowie koło Lwowa. Następnie przebywał u swojego brata na Podolu, gdzie w atmosferze spokoju i miłości powrócił całkowicie do równowagi psychicznej.

Zafascynowała go duchowość św. Franciszka z Asyżu, zapoznał się z regułą III zakonu i rozpoczął działalność tercjarzką, którą pragnął upowszechnić wśród podolskich chłopów. Wkrótce jednak carski ukaz zmusił go do opuszczenia Podola. W 1884 r. przeniósł się do Krakowa i zatrzymał się przy klasztorze

kapucynów. Pieniędzmi ze sprzedaży swoich obrazów wspomagał najbiedniejszych. Jego pracownia malarska stała się przytuliskiem. Tutaj zajmował się nędzaczami i bezdomnymi, widząc w ich twarzach sponiewierane oblicze Chrystusa.

Poznał warunki życia ludzi w tzw. ogrzewalniach miejskich Krakowa i był to kolejny moment przełomowy w jego życiu. Z miłości do Boga i ludzi Adam Chmielowski po raz drugi zrezygnował z kariery i objął zarząd ogrzewalni dla bezdomnych. Przeniósł się tam na stałe, aby mieszkając wśród biedoty, pomagać im w dźwigananiu się z nędzy nie tylko materialnej, ale i moralnej. 25 sierpnia 1887 r. Adam Chmielowski przywdział szary habit tercjarzski i przyjął imię brat Albert. Rok później złożył śluby tercjarza na ręce kard. Albina Dunajewskiego. Ten dzień jest jednocześnie początkiem działalności Zgromadzenia Braci III Zakonu św. Franciszka Posługujących Ubogim, zwanego popularnie albertynami. Przejęło ono od zarządu miasta opiekę nad ogrzewalnią dla mężczyzn przy ulicy Piekarskiej w Krakowie.

Rok później Brat Albert wziął również pod swoją opiekę ogrzewalnię dla kobiet, a grupa jego pomocnic, którymi kierowała s. Bernardyna Jabłońska, stała się załóżkiem albertynek. Formacja dla kandydatów i kandydatek do obu zgromadzeń organizowana była w domach pustelniczych; najbardziej znanym stała się tzw. samotnia na Kalatówkach pod Zakopanem. Nowicjat był surowy, aby osoby słabsze mogły zawczasu wycofać się z życia w tych zgromadzeniach. Do trudnej pracy potrzeba bowiem było ludzi wyjątkowo zahartowanych zarówno fizycznie, jak i moralnie.

Przytuliska znajdujące się pod opieką albertynów i albertynek były otwarte dla wszystkich potrzebujących, bez względu na narodowość czy wyznanie, zapewniano pomoc materialną i moralną, stwarzano chętnym możliwości pracy i samodzielniego zdobywania środków utrzymania.



Albert był człowiekiem rozmodlonym. Odznaczał się heroiczną miłością bliźniego, dzieląc los z najuboższymi i pragnąc przywrócić im godność. Pomimo swego kalectwa wiele podróżował, zakładał nowe przytuliska, sierocińce dla dzieci i młodzieży, domy dla starców i nieuleczalnie chorych oraz tzw. kuchnie ludowe. Za jego życia powstało 21 takich domów, gdzie 40 braci i 120 siostr otaczało opieką wszystkich potrzebujących. Przykładem swego życia Brat Albert uczył współbraci i współsiostry, że trzeba być „dobrym jak

chleb”. Zalecał też przestrzeganie krajowego ubóstwa, które od wielu lat było również jego udziałem.

Zmarł w opinii świętości 25 grudnia 1916 roku, wyniszczony ciężką chorobą i trudami życia w przytułku dla mężczyzn. Pogrzeb na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie 28 grudnia 1916 r. stał się pierwszym wyrazem czci powszechnie mu oddawanej. Święty Jan Paweł II beatyfikował go 22 czerwca 1983 r. na Błoniach krakowskich, a kanonizował 12 listopada 1989 r. w Watykanie.

Karol Wojtyła, już w latach swojej młodości, był zafascynowany postacią Brata Alberta – artysty, który porzucił sztukę dla służby Bogu. Tej postaci poświęcił dramat „Brat naszego Boga”, napisany w latach 1944–1950. Sztukę zaczęto wystawiać w polskich teatrach zaraz po wyborze kard. Karola Wojtyły na papieża. W 1997 r. na jej podstawie powstał film w reżyserii Krzysztofa Zanussiego, pod tym samym tytułem.

Święty Brat Albert jest patronem zakonów albertynek i albertynów, a w Polsce także artystów plastyków. W ikonografii przedstawiany jest w szarobrazowym płaszczu zakonnym. Ramieniem otacza ubożego.

KATOLIK.PL



TOWARZYSTWO POMOCY
IM. ŚW. BRATA ALBERTA
KOŁO WROCŁAWSKIE

KRS nr 0000298714

ul. bp. Bernarda Bogedaina 5
50-514 Wrocław
Darowizny: konto PKO BP

87 1020 5242 0000 2502 0151 6897

INTENCJE NA STYCZEŃ

PAPIESKA

Aby wszyscy chrześcijanie, dochowując wierności nauczaniu Pana, angażowali się, przez modlitwę i miłość braterską, na rzecz przywrócenia pełnej jedności kościelnej i współpracowali, mierząc się z wyzwaniem stojącymi przed ludzkością.

PARAFIALNA

Niech Maryja Królowa Pokoju wyprasza u Syna swego łaskę radosnego głoszenia Ewangelii.

INTENCJE NA LUTY

PAPIESKA

Aby ludzie przeżywający próby, zwłaszcza ubodzy, uchodźcy i spychani na margines, spotykali się z przyjęciem i znajdowali wsparcie w naszych wspólnotach.

PARAFIALNA

Aby chorzy przez swoje cierpienie złączone z Chrystusem bolejącym wypraszały łaski ewangelizatorom dobrej nowiny.

4. niedziela zwykła 29 stycznia

Na początku było Słowo
równe Ojcu pełnią bóstwa;
w Nim jest życie, światło ludzi,
jaśniejące wśród ciemności.
Tyś jest Słowem, Zbawicielu,
w Tobie wszystko zaistniało;
cały wszechświat dzierżył w dłoni:
niebo, ziemię i otchłanie.
Kościół Boży, Miasto Nowe,
lśniąca złotem i perłami,
dzięki Twojej krwi wzniesione,
stało się mieszkaniem naszym.

So 2, 3; 3, 12–13

Szukajcie pokory

Ps 146

Ubodzy duchem mają wstęp do nieba

1 Kor 1, 26–31

Bóg wybrał wzgardzonych

Aklamacja

Cieszcie się i radujcie, albowiem
wielka jest wasza nagroda w niebie

Mt 5, 1–12a

Błogosławieni ubodzy duchem

Ofiarowanie Pańskie 2 lutego

Wziął Go w ramiona starzec sprawiedliwy
w świątyni Pańskiej, szczęśliwy Symeon,
upragnionego swoim własnym wzrokiem
widząc Chrystusa.

O Rodzicielko Króla wszystkich wieków,
ku naszym prośbom z dobrocią się pochyl,
Ty, która Syna łask rozsiewasz wkoło
jasne promienie.

Chryste, Światłości w górze jaśniejąca,
by nam objawić Ojca tajemnice,
daj śpiewać kiedyś Tobie cześć w świątyni
światła wiecznego.

Mi 3, 1–4

Przybędzie do swojej świątyni Pan,
którego oczekujecie

Ps 24

Pan Bóg zastępów, On jest Królem chwały

Hbr 2, 11–18

Chrystus upodobił się do braci

Aklamacja

Światło na oświecenie pogan
i chwała ludu Twego, Izraela

Łk 2, 22–40

Ofiarowanie Jezusa w świątyni

Mistrzowie świata w miłosierdziu

Rok 2016 był trudny dla chrześcijan w Pakistanie, ponieważ doświadczyli oni jednego z najgorszych ataków dżihadystów. Islamski terrorysta wysadził się w parku Gulsan Iqbal w Lahore, zabijając w Niedzielę Wielkanocną 78 osób i raniąc ponad trzysta. Arcybiskup Sebastian Francis Shaw OFM z diecezji Lahore opowiada o trudnej sytuacji chrześcijan w Pakistanie.

Księżę Arcybiskupie, jaka jest obecnie sytuacja chrześcijan w Pakistanie?

Jest już lepiej. Bezpieczeństwo podczas nabożeństw poprawiło się. Ludzie czują się bezpieczniejsi. Ostatnie święta Bożego Narodzenia przebiegły spokojnie. Obyło się bez żadnych prowokacji ze strony ekstremistów. I to daje nam nadzieję.

Choć strach przed zamachami był wyczuwalny wszędzie, jednak nie podaliśmy się i 16 grudnia rozpoczęliśmy nowennę przed Bożym Narodzeniem. Tak jak zawsze dekorowaliśmy nasze domy.

Umieszczamy gwiazdy w swoich domach, na ulicach, w kościołach i szkołach, aby pokazać, że Jezus Chrystus jest Światłem, które przyszło na świat. Wyrazamy nadzieję, że w tym świetle zniknie ciemność. Ciemność oznacza wojnę i dyskryminację. Potrzebujemy światła Chrystusa, aby oświetlić nasze ścieżki życiowe. W ten sposób ciemność może zostać pokonana. Dlatego wystawiamy gwiazdy jako symbol naszej wiary w Chrystusa.

Ilu chrześcijan jest obecnie w Pakistanie?

Pakistan jest krajem głównie muzułmańskim. Wśród około 190 mln mieszkańców chrześcijanie stanowią zaledwie 2%. Jest nas mało, ale stanowimy piękną wspólnotę. Ludzie tutaj naprawdę wierzą w to, że Syn Boży oddał za nich swoje życie. Wierzą i żyją tak jak Jezus. Poświęcają się dla drugiego człowieka. Jestem z nich naprawdę dumny.

Wielu świeckich prowadzi katechyzę, pomagamy młodzieży w edukacji, wspieramy materialnie małżeństwa, aby ich dzieci mogły przychodzić na świat w godziwych warunkach. W tym roku zorganizowaliśmy charytatywny bal noworoczny, który był nad wyraz udany.



Arcybiskup Sebastian Francis Shaw OFM

Chrześcijanie w Pakistanie są mistrzami świata w miłosierdziu. Nie tylko okazują miłosierdzie w sposób materialny, ale również duchowy. Pewnego razu po Mszy św. podeszło do mnie małżeństwo. Akurat mówiłem wtedy kazanie o przebaczeniu. Ze łzami w oczach powiedzieli, że wybaczyli zamachowcowi, który wysadził się w powietrze na Wielkanoc, mimo to, że wtedy zginął ich jedyny syn.

Jakie są relacje chrześcijan z innymi grupami wyznaniowymi?

Teraz jest czas na dialog między religiami, zwłaszcza z islamem, który rozwija się znacznie, również w Europie. Jestem bardzo dumny z dobrych stosunków, jakie mamy z przywódcami innych religii. Świętujemy nawzajem różne święta; muzułmanie świętują z nami Boże Narodzenie, a my świętujemy z nimi zakończenie Ramadanu. Jednak, aby dialog był rzeczywistym dialogiem, ważne jest, aby nasza młodzież dobrze znała słowo Boże.

Ważne jest również, aby istniała jedność wśród chrześcijan. Ważne jest, aby czytając Biblię, nie tylko poznawać ją, ale aby zawartą w niej treść wprowadzać w życie poprzez miłość do bliźniego.

Czego teraz potrzeba chrześcijanom w Pakistanie?

Chcielibyśmy umożliwić naszej młodzieży studia uniwersyteckie. Jest to bardzo trudne, ponieważ wymaga dużych nakładów pieniężnych, a rodziny chrześcijańskie są bardzo biedne. Musimy także odbudować kościoły i stacje misyjne.

W tym roku chcemy przeprowadzić remont naszego seminarium, które dosłownie się sypie. Mamy wiele powołań i chcemy też rozbudować to seminarium.

Czy chrześcijanie w Pakistanie otrzymują jakąś pomoc?

Tak. Jest wiele organizacji, które nam pomagają. W mojej diecezji Lahore najbardziej widać pomoc Papieskiego Stowarzyszenia „Pomoc Kościołowi w Potrzebie”. Otrzymujemy od tej fundacji pieniądze, które przeznaczamy na stypendia dla naszej młodzieży oraz na odbudowę ośrodków duszpasterskich. Dzięki tej pomocy możliwe było też wydanie Biblii i materiałów katechetycznych w języku urdu. W Pakistanie nigdy nie otrzymaliśmy na to pozwolenia.

Darczyńcy pomagają nam odbudować kościoły, ale również umacniają naszą wiarę i nadzieję. I za to dziękujemy. Modlę się za wszystkich, życzę im pomyślności i pokoju.

MISYJNE.PL

Papieskie Stowarzyszenie
„Pomoc Kościołowi w Potrzebie”
 i Konferencja Episkopatu Polski
 organizują co roku
Dzień Solidarności
z Kościołem Prześladowanym

www.pkwp.org
 info@pkwp.org

Minął Rok Miłosierdzia

Przez ostatni rok przeżywaliśmy czas miłosierdzia. Mieliśmy więc sposobność przemyśleć, jak możemy czynić miłosierdzie i jak powinniśmy je przyjmować. Pan Jezus przez św. Siostrę Faustynę powiedział, jak On jest miłosierny. Każdy może otrzymać łaskę, jaka jest mu potrzebna i przemienić swoje życie.

Pan Jezus zapewnia nas, że im większy grzesznik, tym bardziej należy mu się miłosierdzie. Wystarczy odwrócić się od swoich grzechów. Dzięki przemianie każdy z nas może stać się miłosierny, a formy tego miłosierdzia mogą być różnorakie. Najprościej jest włączyć się do współpracy z zespołem Caritas. Tu każdy może w miarę swoich możliwości i sił służyć tym, którzy potrzebują pomocy lub wsparcia. Bardzo ważnym wsparciem dla Caritasu jest modlitwa za osoby pracujące w parafialnym zespole i za naszych podopiecznych.

Część parafian wspiera nasz zespół przekazując datki, włączając się w przygotowanie adwentowych wieńców lub wielkanocnych palm albo kupując świece i paschaliki. Inną formą współpracy, dostępną już od kilku lat, jest możliwość przekazania 1% podatku na konto organizacji pożytku publicznego. Ten 1% podatku, który i tak płacimy fiskusowi, możemy przeznaczyć na do-

bry cel. Caritas bazuje głównie na pracy wolontariuszy, więc bardzo niewielka część zebranych pieniędzy przeznaczana jest na koszty własne, zwykle wyższe w typowych fundacjach.

Co robimy? Opłacamy obiady dzieciom z ubogich rodzin; często jest to ich jedyny gorący posiłek. Współfinansujemy wyjazdy dzieci na wypoczynek; pomagamy w zaległych opłatach lub przy zakupie leków; przygotowujemy paczki żywnościowe na święta. Przed świętami odwiedzamy chorych, którymi opiekują się nasi ojcowie obłaci; przekonujemy się, że to, iż o nich pamiętamy i że mogą z nami porozmawiać, sprawia tym ludziom dużo radości.

W pracy zawsze możemy liczyć na współczujące serca naszych parafian i za to Wam serdecznie dziękujemy. Ostatnio postanowiliśmy, by raz w miesiącu zamawiać Mszę św. za Caritas, za naszych podopiecznych i darczyńców. Zachęcamy do wspólnej modlitwy w każdy drugi



czwartek miesiąca na Mszy św. o godz. 18.00. W sobotę 11 lutego br. – w Dniu Chorego, poświęconym Najświętszej Maryi Pannie z Lourdes – zgodnie z naszą tradycją, zapraszamy wszystkich chorych na Mszę św., a po niej na spotkanie przy herbacie i kawie.

Przypominamy o Roku Fatimskim i prośbie Matki Bożej, by modlić się za grzeszników, a szczególnie za konających, gdyż jest to dla nich ostatnia szansa na odwrócenie się od zła i polecenie się miłosierdziu Bożemu.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za każde wsparcie, jakiego nam udzielacie, bo ono umożliwia nam naszą działalność i stanowi zachętę do dalszej pracy.

ANNA TABOR

Zima to szczególnie trudny czas dla osób bezdomnych. Nie bądź obojętny!

POMOC CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

ŁAŹNIA I MAGAZYN ODZIEŻY

50-328 Wrocław
ul. Katedralna 7
tel. (71) 327-1316

JADŁODAJNIA

50-234 Wrocław
ul. Słowiańska 17
tel. (71) 372-1986

TALENY MA KAŻDY Z NAS. NIE WSZYSTKIE ZOSTANĄ POKAZANE W TELEWIZJI. ZACHĘCAMY BYŚ PODZIELIŁ SIĘ SWOIM TALENTEM MIŁOSIERDZIA I PRZEKAZAŁ 1 % PODATKU DLA PODOPIECZNYCH CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ. DZIĘKI TEMU MOŻEMY RAZEM PRZEKAZAĆ DOBRO NAJUBOŻSZYM.

TALENY CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W 2015 ROKU:

150 000
POSIĘKÓW WYDANYCH
W JADŁODAJNIACH

12 432
OSÓB SKORZYSTAŁO
Z ŁAŹNI CARITAS

29 249 KG
ŻYWNOSCI ZEBRANO
PODŁAS ZBIÓREK PUBLICZNYCH

94 360 KG
PODAROWANYCH OWOCÓW I WARZYW
Z PROGRAMU EMBARGO

4 981
OSÓB SKORZYSTAŁO
Z MAGAZYNU ODZIEŻY CARITAS

436
PACJENTÓW OBJĘTYCH
OPIEKĄ HOSPICIUM DOMOWEGO



Caritas Archidiecezji Wrocławskiej
ul. Katedralna 7 | 50-328 Wrocław
tel. (71) 327-13-00
PKO BP SA III O/Wrocław
34 1020 5342 0000 2102 0010 7862
www.wroclaw.caritas.pl

KRS 0000219742

Pomagamy dzieciom w Muwalii

Pan Bóg ma swoje sposoby działania, takie, które nie pozostawiają wątpliwości, z czyjej inicjatywy dane dzieło zostało rozpoczęte. I w tym przypadku nikt nie może przypisać sobie chwały, nikt nie może powiedzieć: to ja miałem dobry pomysł, by to robić. Pomoc szkole plemiennej w Muwalii wpisala się jako jedna z aktywności, w którą angażujemy się już od kilku lat.

Nie było wcześniej wyraźnego znaku od Pana, że oczekuje od nas takiej aktywności. Wszystko działo się jakby przypadkiem, ale w głębi serca czuliśmy, że właśnie On nas prowadzi tak, abyśmy się w tę pomoc zaangażowali. Jednym z ważniejszych odkryć w moim życiu jest to, że niczego nie warto robić bez modlitwy – codziennej, wytrwałej, modlitwy, która jest przebywaniem w obecności Najwyższego. Zauważyłem, że takie trwanie powoduje, że w niezauważalny sposób Bóg może nas prowadzić, ochraniać, inspirować, sprawiać dobre spotkania, rozmowy, dobre natchnienia.

Tak się złożyło, że Szkoła Podstawowa nr 118 z naszej parafii podjęła współpracę ze szkołą w Wielkiej Brytanii, na bazie jakiegoś programu europejskiego. Okazało się, że to jest szkoła katolicka i współpracuje ze szkołami w Indiach. Pierwsze spotkanie przedstawicieli szkół

rozpoczęło piękną współpracę i wymianę doświadczeń, która przyniosła wiele owoców, nowych pomysłów prowadzących do rozwoju. Ale też otworzyło kontakt z przedstawicielami szkół w Indiach, które są prowadzone przez Ojców Werbistów.

Jedna z tych szkół, której dyrektorem jest Ojciec Adajkaila w Muwalii, stała się nam bardzo bliska. Dla dzieci, które do tej szkoły uczęszczają, jej ukończenie jest szansą na godne życie, na zdobycie pracy. One tam są nie dlatego, że rodzice je posłali, ale dlatego, że Ojciec i jego współpracownicy namawiali, prosili na różne sposoby, żeby pozwolono tym dzieciom się kształcić. Normalnie nie chodzą do szkoły, tylko byłyby wykorzystywane do pracy.

Oczywiście to jest szkoła z internatem, dzieci tam mieszkają, śpią, jedzą i uczą się. Szkoła potrzebuje wsparcia,

Stowarzyszenie Lew Judy
ul. Ojców Oblatów 1
54-239 Wrocław
www.lewjudy.eu

Darowizny można wpłacać
na konto
w Banku Zachodnim WBK

27 1090 1522 0000 0001 2266 2281

Tytuł przelewu:
AKCJA MUVALIA

by przetrwać. Oddanie i poświęcenie Ojca Adajkaila sprawiły, że to dzieło powstało, ale potrzebna jest pomoc finansowa. SP 118 rozpoczęła swoje akcje zbierania środków, aby wesprzeć dzieci z Indii. Uczniowie i ich rodzice z radością i z wielkim sercem angażują się w te działania. A ponieważ trochę dzieci z naszej wspólnoty, „Lew Judy” chodzi do SP 118, jakoś naturalnie ta szkolna akcja stała się też naszą akcją.

Niektórzy członkowie naszej wspólnoty organizują zbiórki pieniędzy w swojej pracy, my przeznaczamy też część wspólnotowych pieniędzy na Muwalię, ale też dzięki zgodzie Ojca Proboszcza również nasi parafianie, przy okazji spotkania pokoleń, mają możliwość wzięcia udziału w dorocznej akcji Muvalia.

Wielu parafian przynosi także pieniądze w ciągu roku i w ten sposób udaje się zbierać około dwudziestu tysięcy złotych rocznie. To zawsze coś. Nie ukrywam, że to pomaganie rodzi wielką radość, a na dodatek jeszcze towarzyszy temu poczucie, że wynika ono z Bożej inicjatywy, nie naszej. Oprócz tego, jest wdzięczność za wszystkich, którzy radośnie się dzielą tym, co posiadają, by bezinteresownie wspierać innych.



FOT. ANNA KAWCZAKA

PIOTR ROTTE

Oblackie projekty misyjne

Prokura Misyjna „Lumen Caritatis”, „Misyjne Drogi” i Stowarzyszenie Przyjaciół Misji Oblackich, oprócz zwyczajnej pomocy misyjnej, zrealizowały w 2016 roku liczne projekty misyjne – na Madagaskarze, Ukrainie, w Bangladeszu, Pakistanie, Nepalu i Indiach.

Głównym priorytetem misjonarzy oblatów na Madagaskarze jest troska o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Kształcenie kleryków w scholastykacie oblackim w Fianarantsoa jest możliwe dzięki wsparciu całego zgromadzenia i naszych darczyńców. Oblaccy klerycy studiują też teologię i filozofię w regionalnym seminarium diecezjalnym. Obecnie mamy 28 kleryków malgaskich na Madagaskarze, 3 w Kamerunie i 2 w Polsce.

Podstawowym produktem żywnościowym każdego Malgasza jest ryż. Ekonom scholastykatu kupuje co roku w marcu kilka ton niełuskanego ryżu, który można długo przechowywać w spichlerzu. W naszej parafii wiele osób, zwłaszcza Przyjaciół Misji, pomaga w zakupie ryżu dla kleryków oblackich z Madagaskaru, wpłacając regularne darowizny na konto Prokury Misyjnej. Miesięczna porcja ryżu dla jednej osoby to tylko 20 zł.

Misjonarze oblaci niosą też pomoc dzieciom i młodzieży na Madagaskarze. W ramach Misji Szkoła pomocą objęte są dzieci ze szkoły podstawowej w Analakinina, Morondava i Marolambo (szkoła zawodowa w buszu). Prowadzona jest też indywidualna adopcja dzieci na odległość – misjonarze zbierają od

darczyńców pieniądze przeznaczone na kształcenie dzieci z najuboższych rodzin. W naszej parafii kilka osób i kilka wspólnot podjęło adopcję na odległość dzieci i młodzieży z Madagaskaru, Bangladeszu, Nepalu i Indii.

Misjonarze oblaci pomagają też w budowie studni głębinowych w Tamatave, w parafii Analakinina, w prenowicjacie oblackim w Tanamakoa oraz dla parafii i szkoły katolickiej w Morondava. Oblaci pracują też na Ukrainie – sytuacja parafii w tym kraju jest szczególnie trudna z powodu wojny. Od roku 2012 trwa budowa centrum duszpasterskiego w Gniewaniu. Wykonano ocieplenia kaplic i kościołów w Czernihowie, Sławutyczu i Gniewaniu.

Łączna wartość udziału finansowania oblackiej Prokury Misyjnej w Poznaniu w realizacji projektów misyjnych w roku 2016 przekracza 725 tysięcy złotych. Przenosząc 1% podatku dla Stowarzyszenia Oblacka Pomoc Misjom „Lumen Caritatis”, bierzemy udział w realizacji tych projektów. Każdy grosz się liczy. W naszych codziennych modlitwach nie zapominajmy o misjonarzach i tych, do których zostali posłani.

PRZYJACIELE MISJI OBLACKICH

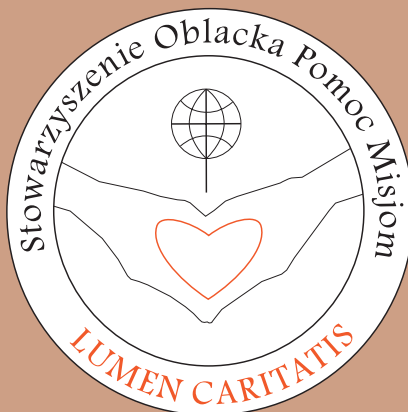
STOWARZYSZENIE OBLACKA POMOC MISJOM „LUMEN CARITATIS”

UL. OSTATNIA 14
60-102 POZNAŃ

KRS: 0000327951

Darowizny można wpłacać
na numer konta:

02 1440 1156 0000 0000 0990 2805



5. niedziela zwykła 5 lutego 2017

Do Ciebie, Słońce przedwieczne,
Chryste wszechmocny i żywy,
wznosimy nasze modlitwy,
pewni, że Ty nas oświecisz.
Mądrości Ojca, o Słowo,
przez które wszystko istnieje
i swoim ładem pociąga
serca i myśli człowiecze.
Pragniemy z Twoją pomocą
stać się synami światłości
i złożyć czynem świadectwo
Ojca dobroci i łasce.

Iz 58, 7-10

Światło dobrych uczynków

Ps 112

Wschodzi w ciemnościach
jak światło dla prawych

1 Kor 2, 1-5

Nauczanie Świętego Pawła

Aklamacja

Ja jestem światłością świata,
kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

Mt 5, 13-16

Wy jesteście światłem świata

6. niedziela zwykła 12 lutego

Przyjdź, o Chryste, Stwórco świata,
blasku chwały Boga Ojca;
kiedy nie ma w nas Twej łaski,
nasze serca lęk ogarnia.
Twoim Duchem przepelnione,
niechaj niosą w sobie Boga,
by nie zdołał wróg przewrotny
zakłamanie ich zatruchać.
Choć żyjemy w doczesności
i podlegli prawom świata,
daj nam mocą Twych przykazań
wolność od wszelkiego grzechu.

Syr 15, 15-20

Wymagająca wolność człowieka

Ps 119

Błogosławieni słuchający Pana

1 Kor 2, 6-10

Prawdziwa mądrość

Aklamacja

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi,
że tajemnice królestwa
objawiłeś prostaczkom.

Mt 5, 17-37

Wymagania Nowego Przymierza

Drodzy Młodzi!

Z radością wam ogłaszam, że w październiku 2018 r. odbędzie się Synod Biskupów na temat „Młodość, wiara i rozeznanie powołania”. Chciałem, abyście wy byli w centrum uwagi, ponieważ zależy mi na was. Właśnie dzisiaj prezentowany jest dokument przygotowawczy, który powierzam również wam jako „kompas” na tej drodze.

Przychodzą mi na myśli słowa, jakie Bóg skierował do Abrahama: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę” (Rdz 12, 1). Te słowa są dziś skierowane także do was: są słowami Ojca, który zachęca was do „wyjścia”, abyście wyruszyli ku przyszłości nieznannej, ale niosącej niezawodne spełnienia, na spotkanie której On sam was prowadzi. Zachęcam was, abyście posłuchali Bożego głosu, który rozbrzmiewa w waszych sercach poprzez tchnienie Ducha Świętego.

Kiedy Bóg powiedział do Abrahama: „Wyjdź”, co chciał mu powiedzieć? Z pewnością nie to, aby uciekł od swojej rodziny czy od świata. Było to mocne wezwanie, powołanie, aby pozostawił wszystko i poszedł ku nowej ziemi. Czym jest dzisiaj dla nas ta nowa ziemia, jeśli nie społeczeństwem bardziej sprawiedliwym i braterskim, którego głęboko pragniecie i które chcecie budować aż po krańce świata?

Ale dziś, niestety, „wyjdz” nabiera również innego znaczenia — sprzeniewierzenia się, niesprawiedliwości i wojny. Wielu ludzi młodych poddanych jest szantażowi przemocy i zmuszonych do ucieczki ze swojej ojczyzny. Ich krzyk wznosi się do Boga, podobnie jak krzyk Izraela zniewolonego pod uciskiem faraona (por. Wj 2, 23).

Chciałbym również przypomnieć wam słowa, które Jezus powiedział kiedyś do uczniów, którzy Go zapytali: „Rabbi (...), gdzie mieszkasz?”. On odpowiedział: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 38-39).

Także na was Jezus kieruje swój wzrok i zaprasza, abyście do Niego przyszli. Drodzy młodzi, czy napotkaliście to spojrzenie? Czy usłyszeliście ten głos? Czy poczuliście ten bodziec, aby wyruszyć w drogę? Jestem pewien, że chociaż hałas i ogłuszenie zdają się panować



w świecie, to wezwanie nadal rozbrzmiewa w waszej duszy, aby ją otworzyć na pełną radość.

Będzie to możliwe, na ile, także dzięki towarzyszeniu doświadczonych przewodników, potrafcie podjąć drogę rozeznania, aby odkryć Boży plan odnośnie do waszego życia. Nawet kiedy wasza droga jest naznaczona niepewnością i upadkiem, Bóg, bogaty w miłosierdzie, wyciąga rękę, aby was podnieść.

W Krakowie na otwarciu ostatniego Światowego Dnia Młodości wiele razy was pytałem: „Czy sprawy można zmienić?": a wy odpowiadaliście razem gromkim: „Tak”. Ten okrzyk rodzi się z waszego młodego serca, które nie

znosi niesprawiedliwości i nie może się ugiąć przed kulturą odrzucenia ani ulec globalizacji obojętności. Posłuchajcie tego wołania, które wznosi się z waszego wnętrza! Nawet gdy, jak prorok Jeremiasz, odczuwacie brak doświadczenia waszego młodego wieku, Bóg zachęca was, byście szli tam, gdzie On was posyła: „Nie lękaj się (...), bo jestem z tobą, by cię chronić” (Jr 1, 8).

Lepszy świat budowany jest także dzięki wam, waszej chęci zmiany i waszej wielkoduszności. Nie lękajcie się słuchać

Ducha, który podpowiada wam odważne decyzje, nie zwlekajcie, gdy sumienie domaga się od was podjęcia ryzyka, aby iść za Nauczycielem. Również Kościół pragnie słuchać waszego głosu, waszej wrażliwości, waszej wiary; a nawet waszych wątpliwości i waszych krytyk.

Niech wasze wołanie będzie słyszalne, niech rozbrzmiewa we wspólnotach i niech dotrze do pasterzy. Święty Benedykt zalecał opatom, aby przed podjęciem każdej

ważnej decyzji pytali o zdanie także młodych, „gdyż Pan często właśnie najmłodszemu objawia najlepsze rozwiązanie” (Reguła św. Benedykta III, 3).

Zatem także poprzez drogę tego Synodu ja i moi bracia biskupi chcemy stać się jeszcze bardziej „współtwórcami radości waszej” (2 Kor 1, 24). Zawierzam was Maryi z Nazaretu, młodej dziewczynie, takiej jak wy, na którą Bóg skierował swe spojrzenie pełne miłości — aby was wzięła za rękę i poprowadziła do radości pełnego i wielkodusznego „Oto jestem” (por. Łk 1, 38).

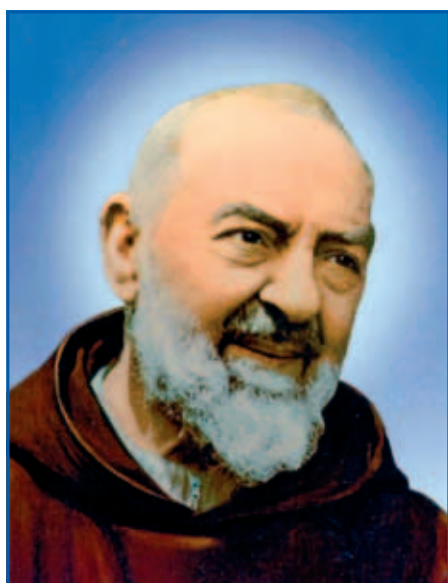
Z ojcowską miłością,

FRANCISZEK

Grupa modlitwy Ojca Pio

Zainteresowanie osobą i dziełem św. Ojca Pio nie słabnie. Również w naszej parafii nie brak czcicieli Świętego Stygmatyka. 23 listopada 2016 r. zawiązała się w naszej parafii grupa modlitwy Ojca Pio.

Zgodnie ze statutem nasza wspólnota musi być zatwierdzona przez biskupa diecezjalnego, a następnie zarejestrowana w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Grup Modlitwy, którego siedzibą jest Fundacja „Dom Ulgi w Cierpieniu – Dzie-



ło Ojca Pio z Pietrelciny” w San Giovanni Rotondo. Po aprobacie ordynariusza diecezjalnego i zarejestrowaniu grupy w San Giovanni Rotondo otrzymamy z Zarządu Głównego świadectwo-certyfikat przynależności do Międzynarodowego Stowarzyszenia Grup Modlitwy.

Grupa nasza będzie się spotykać w trzecią środę każdego miesiąca na wieczornej Eucharystii i nabożeństwie do św. Ojca Pio z ucałowaniem jego relikwii. Po nabożeństwie udajemy się do sali nr 9 na spotkanie formacyjne. Prośby i podziękowania do Świętego składają czciciele i sympatycy na piśmie do koszyczka przed Mszą św. wieczorną w trzecią środę miesiąca.

Osoby, które chciałyby dołączyć do grupy, proszone są o zgłoszenie się do Heleny (tel. 609 038 999) lub Marii (tel. 504 441 194). Serdecznie zapraszamy.

MARIA AUGUSTYN-KRUK

PRZEKAŻ na funkcjonowanie Wrocławskiego Okna Życia oraz Centrum Leczenia Niepłodności wg Naprotechnologii

1% KRS0000259108

By pamięć o Janie Pawle II pozostała żywa i miała ludzkie oblicze

Fundacja Evangelium Vitae
ul. Rydygiera 22-26
50-249 Wrocław
www.fundacja.botomeuski.pl

PRZEKAŻ 1% PODATKU
NA PRZEDSZKOLE

Siostry benedyktynki
z Jarosławia proszą o wsparcie
budowy
Mikołajkowego Przedszkola
św. Jana Pawła II
w Jarosławiu

1% to jeden mały krok
dla dzieci

wesprzyj!

KRS 0000 214559
z dopiskiem
BENEDYKTYNKI - JAROSŁAW
BUDOWA PRZEDSZKOLA

7. niedziela zwykła 19 lutego

Jezu, któryś miał przyjaciół
wśród celników, jawno grzesznicy,
któryś szukał pogardzanych,
zeszpeconych plamą winy;
Jezu z sercem gorejącym
i otwartym dla każdego,
kto chce dźwigać krzyż codzienny
swej słabości i cierpienia;
Jezu, okaż miłosierdzie
nam, potomkom tamtych ludzi
i podobnym do nich w nędzy,
co przyzywa Twej litości.

Kpł 19, 1–2. 17–18

Przykazania miłości bliźniego

Ps 103

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia

1 Kor 3, 16–23

Prawdziwa mądrość
to trwać przy Chrystusie

Aklamacja

Kto zachowuje naukę Chrystusa,
w tym naprawdę miłość Boża
jest doskonała.

Mt 5, 38–48

Przykazanie miłości nieprzyjaciół

8. niedziela zwykła 26 lutego

Stwórczo wszelkiego istnienia,
najlepszy Ojciec człowieka,
wierny swojemu przymierzowi,
wysłuchaj naszą modlitwę.
Wejrzyj z miłością na ludzi
zbląkanych w nocy zwątpienia,
przywróć im światło nadziei,
niech drogę wiary odnajdą.
Nakarm zgłodniałych nędzarzy,
pociechę daj zasmuconym,
obdarz pokojem narody
i świat uwolnij od wojny.

Iz 49, 14–15

Bóg nie opuszcza swojego ludu

Ps 62

Jedynie w Bogu spokój znajdzie dusza

1 Kor 4, 1–5

Bóg jest sędzią, nie sądziecie przedwcześnie

Aklamacja

Żywe jest słowo Boże i skuteczne,
zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

Mt 6, 24–34

Ufność w opatrzność Bożą

MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju (duży kościół): 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (z udziałem dzieci), 13.00, 18.00, 21.00 (akademicka).

Msze Święte w niektóre święta zniesione: 6.30 (św. Jerzy), 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30 (pozostałe w dużym kościele).

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego (mały kościół): 6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze pogrzebowe.

SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00 w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o 9.00 i 18.00. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o 6.30 i 9.00 w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. 13.00 w kościele św. Jerzego.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (sala nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERZMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w II klasie szkoły średniej. Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do I Komunii św. dzieci przystępują w III klasie szkoły podstawowej. Są 2 grupy: rodzinna i tradycyjna. Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.

Spotkania odbywają się raz w miesiącu: poświęcenie dewocjonaliów (X, XII, II, IV) na Mszy Świętej o 11.30 w dużym kościele.

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00; poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

Rzymskokatolicka parafia NMP Królowej Pokoju
ul. Ojców Oblatów 1
54-239 Wrocław

tel. 071 793 67 71 w. 46 (biuro parafialne)

fax: 071 793 67 71 w. 30

e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

NAMASZCZENIE CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie. Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do biura parafialnego przychodzimy o dowolnej porze z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy Świętej (najczęściej proponujemy godz. 8.30 lub 9.30) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą Świętą w kościele św. Jerzego.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w pierwszą sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w kościele NMP Królowej Pokoju.

Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nowenna do św. Antoniego w każdy wtorek na Mszy Świętej o godzinie 9.00

Nabożeństwa różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. 16.30 (mały kościół), dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej (duży kościół).

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, jak długo przynoszone są kartki wypominkowe (zazwyczaj do 16 listopada).

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy Świętej oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: Droga Krzyżowa – piątek: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.30; Gorzkie Żale – niedziela o godz. 17.00.

ROZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00.

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej. Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30

Parafialny Zespół Caritas: czwartek od godz. 17.00 do 18.00

Księgarnia: pn–pt od 13.00 do 18.00, niedziela od 9.30 do 13.00

Konto parafii: Bank PEKAO S.A. I Oddział Wrocław
Nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA

konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, badania psychologiczne przy pomocy testów. Strona internetowa: www.psychoterapeuta-wroclaw.eu
Tel. 691 507 676

MACIERZ ZIEMI CIESZYŃSKIEJ zaprasza osoby zainteresowane historią i kulturą Ziemi Cieszyńskiej. Informacje:
Tel. 71 555 7563, 71 792 2618

FHU „NASZE PODŁOGI” – sprzedaż desek, parkietów, paneli, listew; montaż, cyklino-
wanie; ul. Popowicka 28, pn.-pt. w godz. od 8.30 do 16.30, soboty od 9.00 do 13.00.
www.naszepodlogi.pl
Tel. 725 615 008

REMONTY – malowanie, gładzie gipsowe, płyta g/k, panele, wykładziny, instalacje elektryczne i wod-kan, kafelkowanie, montaż drzwi, wyburzenia.
Tel. 518 897 865

MARTER – remonty kompleksowe, instalacje elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.
Tel. 607 633 217

OKOLICZNOŚCIOWE DEKORACJE kwiatowe z okazji chrztu, komunii, ślubu, wesela. Dekorujemy kościoły, sale, samochody.
Tel. 692 055 864

SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN
Tel. 883 786 373

PRANIE DYWANÓW, wykładzin, mebli tapicerowanych, mycie okien. Elastyczne godziny.
Tel. 732 826 199

KOMPLEKSOWE sprzątanie i mycie okien.
Tel. 729 676 162

SPRZĄTANIE i mycie okien.
Tel. 889 938 736 (p. Oksana)

KONSERWATOR DOMOWY
wszelkie naprawy, awarie.
Tel. 790 421 925

NAUCZYCIELKA CHEMII
korepetycje indywidualne lub w grupie 2-4 osób. Przygotowanie do egzaminów.
Tel. 515 700 694

KOREPETYCJE Z CHEMII
w zakresie gimnazjum i liceum.
Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

JĘZYK NIEMIECKI – KOREPETYCJE
szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum.
Tel. 501 657 015

SPRZEDAM działkę budowlaną w Górach Sowich, w Walimiu, o powierzchni 2326 m².
Tel. 692 408 363

KUPIĘ MIESZKANIE na Popowicach lub sąsiadujących osiedlach.
Tel. 693 959 935

KUPIĘ GARAŻ na Popowicach.
Tel. 71 791 6443

KOREPETYCJE Z JĘZYKA POLSKIEGO
na Popowicach; zakres szkoły podstawowej.
Tel. 504 369 240

USŁUGI KRAWIECKIE

Przeróbki, wszywanie zamków, skracanie, zwięzanie, inne

poniedziałek-wtorek-czwartek
od godz. 9.00 do 17.00

środa-piątek

od godz. 7.00 do 15.00

Pod dużym kościołem koło głównego wejścia od ul. Rysiej

TEL. 791 652 094
ZAPRASZAMY!

MATEMATYKA
SKUTECZNE KOREPETYCJE

- szkoła podstawowa
- gimnazjum
- szkoła średnia (liceum, technikum)
- przygotowanie do matury: podstawowej i rozszerzonej

Mam wieloletnie doświadczenie z uczniem na każdym poziomie wiedzy.

Przygotowuję do egzaminów, klasówek, konkursów, ułatwiam nadrobienie zaległości, pomagam w pracach domowych.

KOREPETYCJE U UCZNIĄ W DOMU
TEL. 668-967-527

USŁUGI FOTOGRAFICZNE
MAM-FOTO.PL

- sesje ślubne
- uroczystości rodzinne
- sesje dziecięce

TEL. 603 493 586

KSIĘGARNIA PARAFIALNA
„LEW JUDY” ZAPRASZA

od poniedziałku do piątku:

w godz. 13.00–18.00

w niedziele w godz. 9.30–13.00

- czasopisma i książki religijne
- płyty audio i wideo
- artykuły biurowe, ksero

POGOTOWIE
KOMPUTEROWE

- NAPRAWY komputerów i laptopów
- ODZYSKIWANIE utraconych danych
- SPRZEDAŻ KOMPUTERÓW nowych i używanych z gwarancją

TEL. 888 404 202

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE
ALFA-TUR ZAPRASZA:

FATIMA – 100. rocznica objawień Matki Bożej autokarem; samolotem; autokarem i samolotem
14.07-25.07.2017
24.07-03.08.2017
12.08-26.08.2017
20.08-25.08.2017
01.09-07.09.2017
16.10-21.10.2017

FIRST MINUTE RZYM – Niedziela Palmowa
06-11.04.2017 – 999 zł

ZIEMIA ŚWIĘTA – samolotem
19.04-27.04.2017 – 1950 PLN + 450 USD

WŁOCHY – o. Matteo, św. O. Pio, św. Rita, św. o. Leopold Mandic, św. Jan Paweł II
27.04-07.05.2017 – 749 PLN + 350 EUR

MEDUGORJE
29.04-07.05.2017 – 599 PLN + 180 EUR

Wrocław, ul. Horbaczewskiego 29b
Tel./fax 71 352 2319; kom. 601 788 190
www.alfa-tur.pl; info@alfa-tur.pl

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Uroczystości rodzinne, imprezy okolicznościowe i firmowe. Rzetelne wykonanie, warunki można negocjować.

TOMASZ LEWANDOWSKI

TEL. 668 398 903

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Jerzy Ditrich OMI

ZESPÓŁ: Weronika Gidzil, Ewa Kania, Barbara Masłyka, Bożena Sobota, Aleksandra Wolska, Dawid Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalerski, Piotr Janicki
REKLAMY: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

NAKŁAD: 2 000 egz. ■ Cena: gratis ■

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Wiara naturalna i na co dzień obecna

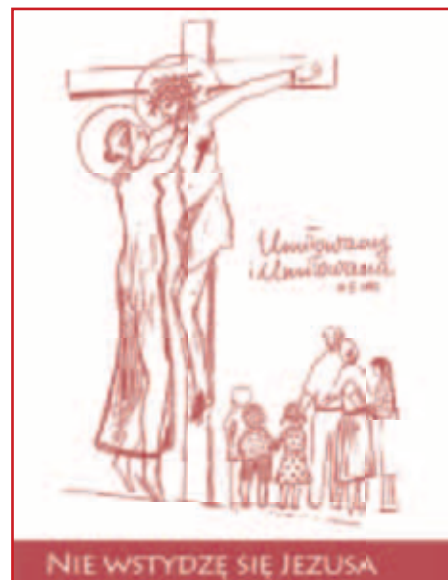
Jesteśmy małżeństwem ponad 12 lat. Mamy to szczęście, że wychowaliśmy się w rodzinach wierzących, wiara była dla nas naturalna i na co dzień obecna. Rodzice uczyli nas, że z wiary w Chrystusa mamy być dumni, a nie jej się wstydzić. I tak też staramy się wychowywać troje naszych dzieci.

Oboje pochodzimy z małych miejscowości. Do Wrocławia przyjechaliśmy na studia i tutaj już zostaliśmy, tutaj założyliśmy rodzinę. Podczas studiów należeliśmy do Duszpasterstwa Akademickiego „Wawrzyny”, gdzie ks. Stanisław Orzechowski ciągle „kładał nam do głowy”, że student musi w życiu kierować się zasadami, że bez silnego kręgosłupa moralnego nigdy nie będziemy szczęśliwi i że tylko Jezus jest prawdziwym Panem tego świata.

Wcale nie było łatwo „przyznawać się” do Jezusa w akademiku, gdzie dla większości młodych ludzi wiara jest zbędnym dodatkiem. Ale kiedy koleżanka z pokoju zobaczyła, że wieczorem się modlę, że czasem czytam Pismo Święte, sama po jakimś czasie spytała, czy mogłybyśmy wieczorami modlić się razem. Dołączyły do nas jeszcze koleżanki z innych pokoi i w sumie modliło się nas sześć. Ktoś może

powiedzieć, że to niedużo, jak na cały akademik, ale gdybym nie ukłękła przy łóżku się pomodlić, gdybym nie przełamała wewnętrznego strachu, nie byłoby nawet naszej grupy. Gdy nie wstydymy się publicznie wyznawać naszej wiary, często motywujemy innych, by zastanowili się nad swoją relacją z Jezusem. Pokazujemy, że i oni nie muszą się wstydzić.

Już jako małżeństwo przyszlismy do Wspólnoty Rodzin Katolickich „Umiłowany i umiłowana”, rozwijającej się od 25 lat w naszej parafii. Także i my rozwijamy w niej „mażeńskie skrzydła”. Ojciec prof. Kazimierz Lubowicki OMI uczy nas, że najważniejsze to zakochać się w Bogu, to postawić na Chrystusa i na nim budować dom, małżeństwo, rodzinę. Nie ma żadnych fajerwerków, ale prosta, zwyczajna, codzienna miłość wyrażająca się w opiece nad dziećmi, sprzątanii, gotowaniu,



wczesnym wstawaniu do pracy. Nie ma w naszym życiu żadnych spektakularnych czynów, ale staramy się, by to nasza rodzina była świadectwem Jezusa.

Dzieci od wczesnych miesięcy zabieramy do kościoła na Mszę św., w miarę możliwości uczestniczymy w Roratach, Różańcu czy nabożeństwach majowych. Gdy odbieram najstarszą córkę ze szkoły podstawowej, staramy się choć na dwie minuty wejść do kościoła św. Jerzego, chwilę pomodlić się przed Najświętszym Sakramentem, powiedzieć Jezusowi, że jesteśmy.

Nie zapomnę naszej rozmowy z Marysią, gdy poszła do szkoły i dowiedziała się, że koleżanka z klasy będzie chodzić na etykę zamiast na lekcje religii. Tłumaczyliśmy jej, co to jest etyka, tłumaczyliśmy, że rodzice jej koleżanki nie wierzą w Jezusa i nie chcą, by ich córka wierzyła. Nasza, 7-letnia wtedy, Marysia nie mogła tego pojąć, powiedziała: „Ale przecież Pan Jezus ich kocha! Ja będę się modlić za moją koleżankę i za jej rodziców, żeby zrozumieli, jak bardzo Pan Jezus ich kocha”. Czasem nasze małe dzieci zawstydają nas siłą i prostotą swojej wiary.

Chociaż nie uczestniczymy w akcjach ewangelizacyjnych na ulicach miasta, to na drzwiach naszego mieszkania mamy tabliczkę „Dom dla Jezusa”. Na głównym miejscu w dużym pokoju wisi krzyż i obraz Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski. Wiszą także obrazy naszych świętych przyjaciół – m.in. św. Jana Pawła II i św. Joanny Beretty Molli. Nasze dzieci



noszą imiona wielkich patronów Polski: Maria, Wojciech i Stanisław. Świadczy my o Jezusie tym, jak wygląda nasz dom, staramy się świadczyć naszą małżeńską miłością, wychowaniem dzieci, postawą w pracy.

Mąż pracuje w biurze, gdzie większość pracowników jest niewierząca. Ale na jego biurku stoi krzyż, a obok w ramce nasze ślubne zdjęcie i zdjęcie naszych dzieci. Odważnie mówi o tym, w co wierzy, broni Kościoła, gdy inni go atakują.

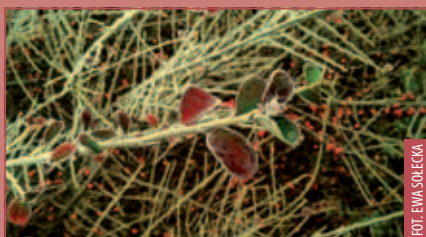
Świadectwem staje się już niejedzenie mięsa w piątek, gdy większość w ogóle nie przestrzega postu.

„Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w Niebie” (Mt 10, 32–33). Te słowa Jezusa mamy przed oczami i jesteśmy świadomi, że jako małżeństwo zostaliśmy powołani, by świadczyć o Bożej miłości.

Staramy się to robić naszym codziennym małżeńskim życiem i prostymi gestami wiary – znakiem krzyża uczynionym przed mijanym kościołem, słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, gdy spotykamy kapłana czy siostrę zakonną. Jak nasi rodzice nas uczyli, tak i my uczymy nasze dzieci, że wiary nie trzeba się wstydzić. Z wiary w Jezusa Chrystusa trzeba być dumnym!

MAGDA I TOMEK LEWANDOWSCY

SŁOWO BOŻE W CODZIENNOŚCI



...On daje śnieg niby wełnę,
a szron jak popiół rozsiewa.
Ciska swój grad jak okruchy chleba;
od Jego mrozu ściąną się wody...

(Ps 147, 16–17)



12 grudnia 2016 r. wolontariusze z klas I Gimnazjum nr 1 odwiedzili dzieci w Specjalnym Ośrodku Szkolno–Wychowawczym nr 1 przy ul. Wejherowskiej 28 we Wrocławiu. Śpiewaliśmy kolędy, przynieśliśmy prezenty w postaci słodyczy, gier, zabawek, filmów DVD. Było wesoło :-)



Oblacki „antysylwester” na Świętym Krzyżu

– Od kilku już lat nasze spotkania polegające na wyciszeniu się, modlitwie i kontemplacji cieszą się szczególnym zainteresowaniem wśród młodzieży. Nasz swoisty „antysylwester” jest alternatywą dla hucznych zabaw sylwestrowych – powiedział o. Dariusz Malajka OMI, rzecznik świętokrzyskich oblatów.

Młodzież z kilku diecezji przybyła 29 grudnia 2016 r. do świętokrzyskiego sanktuarium na zaproszenie o. Krzysztofa Jurewicza OMI, dyrektora Sekretariatu Powołań. Byli to gimnazjaliści, licealiści, maturzyści i studenci, którzy postanowili spędzić ostatnie dni roku i powitać Nowy Rok na modlitwie i wyciszeniu duchowym. Młodzi przyjechali m.in. z archidiecezji lubelskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej, krakowskiej, diecezji sandomierskiej, kieleckiej, opolskiej, wrocławskiej, siedleckiej. Pobyt młodzieży w klasztorze był wypełniony nie tylko modlitwą – codzienną Eucharystią i adoracją Najświętszego Sakramentu. Były także zajęcia rekreacyjne z oblatkami nowicjuszami, spacer w zimowej scenerii, wspólna praca, rozmowy i spotkania z oblatami, a także konferencje.

Noworoczną Eucharystię w bazylice świętokrzyskiej o północy sprawowali

z oblatami kapłani z diecezji kieleckiej i radomskiej. Obecni byli liczni wierni z okolic Świętego Krzyża, uczestnicy rekolekcji powołaniowych, a śpiewała schola „Antidotum” z Kielc. Ojciec Krzysztof Jurewicz OMI w wygłoszonej homilii zachęcał, abyśmy wpatrzyli się w Chrystusa, szukali odpowiedzi na trapiące nas sprawy, na rodzące się w nas wątpliwości i pytania dotyczące sensu życia:

– Bóg utożsamia się z tymi, którzy cierpią, są prześladowani, tracą sens życia. On jest w tych, których godność jest deptana, jest w tych, którzy są spychani na margines życia społecznego. On w nich cierpi! Rozpoczęliśmy kolejny rok – 2017 i na jego progu przybyliśmy na Święty Krzyż jako ludzie wierzący. Tutaj, w blasku relikwii Drzewa Krzyża Świętego, chcemy dać Jezusowi odpowiedź na pytanie: Jezu, kim jesteś dla mnie? Kim jesteś w moim życiu osobistym,

małżeńskim, rodzinnym, kapłańskim, zakonnym?

Kaznodzieja wskazywał, że w naszym życiu mamy służyć Jezusowi w drugim człowieku, w tym, którego spotykamy w naszej codzienności. – Dziś świat potrzebuje młodych ludzi, którzy nie będą żyć połowicznie, lecz są zdolni do wielkich poświęceń. Na progu nowego roku chcemy wszyscy razem wołać i prosić Boga, by dał nam siłę, zdolności i odwagę do tego, aby w naszym działaniu, w naszych codziennych wyborach panowała miłość, zgoda, dobroć, czystość obyczajów i prawo Boże – mówił o. Krzysztof. W noworoczne popołudnie młodzi rozjechali się do swoich domów, pełni wrażeń i umocnieni błogostawieństwem na Nowy Rok.

Święty Krzyż to najstarsze polskie sanktuarium. Przechowywane są w nim relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Opactwo benedyktyńskie założył tu Bolesław Chrobry w 1006 r. Obecnie opiekę nad nim sprawują Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej.

OBLACI.PL

Wystawa stajenek betlejemskich wykonanych przez uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 (z klas o. Andrzeja Albinia OMI)



Misyjne jasełka w Gimnazjum nr 1

Jasełka przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 i Gimnazjum nr 1 odbyły się 19 i 21 grudnia 2016 r. Osobiście mogłam w nich uczestniczyć. Były to jasełka misyjne, dlatego wystąpiłam w roli Murzynki. Byli też Indianie, Chińczycy, Japończycy i inni; wszyscy przychodzili do Dzieciątka Jezus. Każdy złożył Panu Jezusowi jakiś dar – ja przyniosłam kosz owoców.

Byłam bardzo szczęśliwa, że mogłam wystąpić w tegorocznych jasełkach. To było cudowne przeżycie. Zebrało się mnóstwo uczniów i oglądało nas. Było dużo mądrych treści w naszym przedstawieniu i każdy mógł wyciągnąć jakieś wnioski z tej historii.

Gdy były jasełka w drugim terminie, już nie grałam, ale mogłam oglądać, jak grają moje koleżanki i na nowo przeżywałam te cudowne jasełka.

ZOSIA WALASEK, KL. 6A SP3

Głównym motywem tegorocznych jasełek było jednocześnie się mieszkańców różnych kontynentów, którzy odwiedzają małego Jezusa. Oczywiście każdy z nas trochę się stresował, jednak wszystko wyszło bardzo dobrze. Panowała wesoła atmosfera, wszyscy byli radośni i zadowoleni, że udało się nam dobrze zagrać.

W trakcie przerwy zostaliśmy poczęstowani herbatą i ciastem. Cieszę się, że mogłam brać udział w tych jasełkach.

KAROLINA KRAJCEK, KL. 6A SP3

Na jasełkach do Jezusa przybywali ludzie z różnych kontynentów: Afryki, Azji, Europy, Ameryki Północnej, Ameryki Południowej i Australii. Najbardziej podobała mi się pieśń, którą śpiewali Polacy. Aktorzy mieli na sobie cudowne stroje. Chór, który stał obok sceny, śpiewał piękne kolędy. Przedstawienie było starannie dopracowane i ślicznie wykonane.

ZUZIA KL. 6B SP3



O dzielnej Kasi i Matce Bożej Gromnicznej

Na skraju dużego lasu, w małej drewnianej chatce, mieszkała pewna rodzina – ojciec, matka i dziesięcioletnia córka Kasia. Mimo że żyli bardzo skromnie, nie głodowali. Ojciec pracował w lesie przy wyrębie drzew i był bardzo dobrym i uczynnym człowiekiem. Kiedy tylko jakiś biedak zapukał do drzwi chatki, mógł być pewny, że nie wyjdzie stąd głodny.

Pewnego razu ojciec rodziny uległ wypadkowi. Podczas wyrębu przygniotło go duże drzewo. Od tego czasu biedak był zdany na opiekę żony i córeczki. Ostatnio jego stan bardzo się pogorszył. A że było akurat święto Matki Boskiej Gromnicznej, mama powiedziała do córki:

– Serduszko moje, Kasieńko miła, idź do kościoła poświęcić tę świecę, bo ojciec prosi, żeby mu zapalić gromnicę. Jest bardzo chory i mówi, że nie dożyje do rana, idź i szybko wracaj. Niech cię prowadzi Bóg i Matka Najświętsza.

Dziewczynce nie trzeba było dwa razy powtarzać. Ubrała się ciepłutko i szybko pobiegła do kościoła. Zbliżał się wieczór. Zaniepokojona matka co chwilę podchodziła do okna:

– Coś nasza Kasieńka za długo nie wraca, sypie śnieg, robi się coraz ciemniej, żeby tylko nie zabłądziła. Strasznie się boję, bo ostatnio słyszałam wycie wilków – powiedziała do męża.

Mąż tylko skinął głową, jakby chciał powiedzieć:

– Da sobie radę. To mądra i dobra dziewczynka.

Tymczasem Kasia wracała z kościoła. Robiło się ciemno, cały czas padał drobniutki śnieg. Nikły płomynek świecy migotał, tak jakby za chwilę miał zgasnąć. Dziewczynka ochraniała go, jak mogła, zmarzniętymi rączkami. Idąc tak po zaśnieżonej drodze, zobaczyła między drzewami parę świecących się groźnie

oczu. – Wilki – pomyślała zegnając się ze strachem, a serduszko jej biło tak, jakby miało za chwilę wyskoczyć z piersi. – Matko Boża, pomóż mi i pozwól, żebym mogła bezpiecznie dojść do domu, żeby te straszne wilki odeszły, a światelko,



które niosę, nie zgasło. Tam czeka chory tatuś. Matko Boża, ochraniaj mnie.

Tak modląc się, dziewczynka doszła do domu. Matka, która usłyszała wycie wilków, wybiegła przed dom i stanęła jak wryta. Jej córeczka szła z jakąś Panią, a kilka wilków posuwało się ślad w ślad za nimi. Ale te wilki nie wyglądały bardzo groźnie, a raczej tak,

jakby chroniły idących przed innym niebezpieczeństwem. Kasia, gdy tylko zobaczyła mamę, podbiegła do niej i radośnie zawołała:

– Mamusiu, chociaż bałam się okropnie, przyniosłam zapaloną świecę z domu. Zanieś ją tatusiowi.

– Dziękuję, córeczko – odezwała się matka i wróciła do izby. Szybko zrobiła ciepłą herbatę dla zziębniętej córeczki i zapytała: – A co to za Pani szła z tobą, bo wiesz to było jakieś dziwne.

Miałyście nieproszonych towarzyszy, to były wilki, ale one zachowywały się tak, jakby słuchały tej Pani.

– Jaka Pani? Nie było ze mną żadnej Pani. – Ja tylko modliłam się do Matki Bożej, żebym mogła bezpiecznie dojść do domu – odpowiedziała Kasia.

Matka pobiegła do okna. W oddali zobaczyła kobietę, która odwróciła się i pomachała ręką na pożegnanie. Wilki, które szły z nią, stanęły i otoczyły ją kołem. Potem położyły się na śniegu, jakby czekały na jakiś znak czy rozkaz. Wtedy mama Kasi domyśliła się wszystkiego. To Matka Boża Gromniczna ochraniała i przyprowadziła dziewczynkę do domu.

– Matko Boża, dziękuję – zdążyła powiedzieć cicho mama, kiedy usłyszała głos chorego męża.

– Żono, proszę, weź gromnicę, bo ja nie mogę i obejść całe nasze gospodarstwo i dom dookoła, klękając na każdym progu, żeby zło nie miało nigdy dostępu do naszego domu. Jak to zrobisz, przyjdźcie z Kasią do izby, pomodlimy się razem.



Drogie Dzieci!

Zima w tym roku w Połtawie jest piękna. Jest dużo białego, puszystego śniegu, co najwięcej radości daje wszystkim dzieciom. Aby się dobrze bawić na śniegu, trzeba się ciepło ubrać: ciepła kurtka, czapka, szalik, rękawiczki. A z tym u dzieci, które przebywają w pogotowiu opiekuńczym w Połtawie bywa różnie.

Ludzie, którzy tam pracują i opiekują się tymi dziećmi, mają bardzo wielkie serca. Robią wszystko, co możliwe, aby

tym dzieciom pomóc. Również w tym roku tak, jak w latach poprzednich, św. Mikołaj przyszedł z pomocą w czasie przedświątecznym. Przyniósł on dzieciom bardzo potrzebne rzeczy i piękne prezenty. Radość była bardzo wielka.

Drogie Dzieci we Wrocławiu–Popowicach! Bardzo serdecznie dziękuję Wam i Waszym Paniom Katechetkom, że zechciałyście być pomocnikami św. Mikołaja. Dzięki Waszym kartkom świątecznym,

które własnoręcznie zrobiliście, św. Mikołaj mógł przygotować prezenty dla dzieci w Połtawie. Dzięki Wam na twarzach tych dzieci pojawiły się uśmiechy radości. Wykonałyście wielkie dzieło pomocy dzieciom, które Pan Jezus kocha tak samo, jak i Was. W imieniu tych dzieci bardzo serdecznie Wam dziękuję i proszę Was, abyście pomodlili się za dzieci z Połtawy.

O. ANDRZEJ MAĆKÓW OMI, POŁTAWA

Jasełka w „Wesołej Gromadce”

Pobawimy się w jasełka? Taaak! Odpowiadała radośnie publiczność małym aktorom z przedszkola „Wesoła Gromadka”. Jasełkowa „Łezka–humoreska” czyli niekonwencjonalne jasełka, ale z przekazem biblijnym, to przedstawienie cztery razy wykonane przez dzieci z grupy trzeciej.

Premiera miała miejsce podczas świątecznego dzielenia się opłatkiem w przedszkolu. Dzieci wspaniale odegrały swoje role, odańczyły taniec i zaśpiewały gromkie: „Jezus Chrystus, Meszjasz Pan! Boży Syn!”.

Drugi występ dedykowany był rodzicom. Była to też próba nerwów dla wykonawców i organizatorów, ponieważ krótko przed występem w przedszkolu nastąpiła przerwa w dostawie prądu. Dzieci stały już gotowe do występu przy świecach, ale na szczęście rozbłysły światła i wszystko

zabrzmiało pięknie jak za pierwszym razem. Po gorących brawach nastąpiły warsztaty, na których dzieci z rodzicami wykonały pędzelkowego Mikołaja.

Trzeci występ był dla dzieci ze SP nr 65 z klasy 2a, wśród których odnaleźliśmy naszych przedszkolnych absolwentów. To miłe spotkanie, osłodzone cukierkami

i ciastkami zapadło chyba wszystkim w pamięci.

Ostatni raz jasełkowa „Łezka–humoreska” zabrzmiała w naszym przedszkolu z okazji Dnia Babci i Dziadka i również tym razem było wesoło, wzruszająco i pięknie.

MARIOLA GŁOGOWSKA

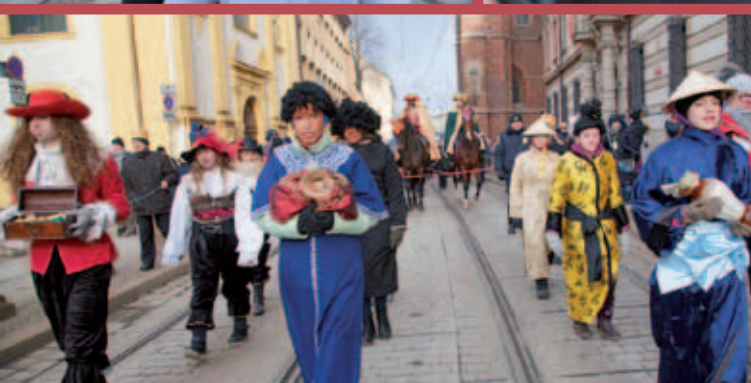




Nowa sala Wspólnoty „Umiłowany i umiłowana”

FOT. ARCHIWUM WSPÓLNOTY





Orszak Trzech Króli, 6 stycznia 2017 r.

FOT. PIOTR JANICKI





Kolędowanie z Niniwą, 15 stycznia 2017 r.

FOT. PIOTR JANICKI

